



Sprawozdanie ze spotkania z **Damianem Bednarzem**, Specjalnym asystentem w Biurze Polityk i Spraw Międzynarodowych Amerykańskiego Departamentu Energetyki

W dniu 29 stycznia w CSM odbyło się kameralne spotkanie z przedstawicielem Departamentu Energii USA panem Damianem Bednarzem. Do spotkania zostali zaproszeni eksperci rynku energetycznego:

Damian Bednarz, specjalny asystent w Biurze Polityk i Spraw Międzynarodowych Amerykańskiego Departamentu Energetyki odpowiedzialny za stosunki z krajami Europy Centralnej i Wschodniej, region Środkowego Wschodu, rozwój odnawialnych źródeł energii i zmian klimatu.

Krzysztof Żmijewski, przewodniczący rady programowej firmy Procesy Inwestycyjne. Sekretarz Generalny Społecznej Rady Konsultacyjnej Narodowego Programu Redukcji Emisji, ekspert sektora energetycznego. Doradca Ministra Gospodarki i Premiera.

Marina Coey, prezes zarządu firmy Procesy Inwestycyjne. Firma zajmuje się realizacją projektów edukacyjno-informacyjnych skierowanych do przedsiębiorców działających na rynku energetycznym, przemysłowym, budowlanym, a także do samorządów.

Tadeusz Skoczkowski, prezes Krajowej Agencji Poszanowania Energii, zajmującej się promocją efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

Elżbieta Wróblewska, koordynator zespołu ds. nowych technologii w Ministerstwie Gospodarki.

Parker Snyder z firmy Cleantech zajmującej się promocją czystych technologii wśród przedsiębiorstw.

Leszek Drogosz z urzędu m.st. Warszawy, zajmuje się infrastrukturą energetyczną. Przewodniczący zespołu ds. klimatu.

Włodzimierz Pomierny z Mazowieckiej Agencji Energetycznej zajmującej się promocją efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii na poziomie lokalnym oraz planowaniem energetycznym.

Julia Michalak z polskiego oddziału Greenpeace.

Robert Zajdler z Instytutu Sobieskiego, gdzie prowadzi badania i analizy dotyczące sektora energetycznego, szczególnie CCS. Radca prawny kancelarii Wardyński, doradza firmom sektora energetycznego.

Mirosław Semczuk z Agencji Rozwoju Przemysłu. Agencja pomaga polskim przedsiębiorstwom w poprawie efektywności energetycznej, rozwijaniu zielonych technologii i tworzeniu zielonych miejsc pracy.

Spotkanie prowadził **Janusz Reiter** prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych, były Ambasador ds. Zmian Klimatu.

Debata toczyła się wokół problemów związanych z polityką klimatyczno-energetyczną Unii Europejskiej i postrzeganiem tej polityki w Polsce. Dyskutowano również na temat przyczyn fiaska negocjacji klimatycznych w Kopenhadze i związanych



z tym konsekwencji. Spotkanie było także okazją do wymiany doświadczeń i konfrontacji punktów widzenia w kwestiach polityki klimatyczno – energetycznej Polski i USA.

Opinie na poszczególne tematy były podzielone, zwłaszcza podczas dyskusji na temat głównych założeń unijnej polityki energetyczno-klimatycznej. Robert Zajdler postrzega tę politykę jako narzędzie do regulacji sektora energetycznego na poziomie wspólnotowym. Jego zdaniem przedsiębiorstwa będą inwestować w technologie nisko emisyjne, tylko jeżeli te inwestycje będą opłacalne, zatem to mechanizmy rynkowe powinny być podstawą działania. Według niego trudno ocenić w którym kierunku powinna iść polityka klimatyczna i trudno na tym etapie określić korzyści i straty wynikające z przyjęcia danego kierunku działań.

Elżbieta Wróblewska uważa, że podstawowym hasłem rewolucji w gospodarce nie powinny być zmiany klimatyczne, ale konieczność modernizacji energetyki. Czas eksploatacji starych elektrowni w Unii właśnie się kończy, muszą być one zastąpione nowymi. To węgiel będzie podstawowym paliwem energetycznym w Polsce do roku 2030 i Polska nie powinna być karana za to, że jest skazana na węgiel.

W opinii profesora Żmijewskiego konieczność zmian wynikająca z polityki klimatycznej powinna być traktowana jako szansa na historyczny skok technologiczny polskiej gospodarki. Narodowy Program Redukcji Emisji przewiduje nakłady w wysokości 16 mld euro rocznie na inwestycje zmieniające polską gospodarkę. Polska musi tę szansę wykorzystać, bez względu na to czy wierzymy w zmiany klimatyczne czy nie. Energia będzie coraz droższa, jej ceny będą rosły wraz z wyczerpywaniem się zasobów naturalnych i koniecznością sięgania po te trudniej dostępne. Energia ze źródeł odnawialnych i ta pochodząca z elektrowni atomowych również będzie droga, dlatego bardzo ważne jest inwestowanie w efektywność energetyczną. Efektywność kreuje konkurencyjność, powinna być myślą przewodnią działań.

Natomiast, w ocenie profesora Tadeusza Skoczковского bardzo wiele osób wierzy w zmiany klimatyczne i ta wiara pozwala na dokonywanie politykom dużych zmian w sektorze energetycznym. Bez polityki klimatycznej prawdopodobnie nie istniałby impuls do przebudowy sektora energetycznego, zatem od działań przedsiębiorstw tego sektora, zwłaszcza dużych, zależy powodzenie polityki. Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego jest ważniejsze niż utrzymanie niskich cen. Zmniejszenie energochłonności gospodarki to jedyna szansa na to, żeby europejska gospodarka była konkurencyjna. Profesor Skoczkowski przypuszcza, że lęk Polski przed europejską polityką wynika po części z tego, że na globalnym rynku nowych technologii Polska nie ma wiele do zaoferowania.

Dyskutowano także fiasko negocjacji w Kopenhadze. Eksperti wskazali szereg problemów, które stały na przeszkodzie wypracowaniu ogólnościatowego porozumienia.

Według profesora Żmijewskiego korzyści wynikające z rozwiązań zaproponowanych w polityce klimatyczno-energetycznej są rozłożone między trzy kraje (Francję – ponieważ jest potentatem na rynku technologii atomowych, Wielką Brytanię – czerpiącą olbrzymie zyski z obrotu uprawnieniami do emisji na giełdzie w Londynie, i



Rosję – ponieważ do roku 2020 jedynym sposobem na redukcję emisji jest większe spalanie gazu). Profesor Żmijewski uważa, że legislacje UE są nastawione na wysokie zyski z giełdy CO₂, a nie na redukcję emisji. Te rozwiązania są nie do zaakceptowania dla reszty świata i dlatego negocjacje w Kopenhadze toczyły się z pominięciem Unii.

Polityka przyjęta przez USA zakłada 83% redukcji emisji w roku 2050. Taka perspektywa w UE nie jest możliwa. Dodatkowo, USA chcą osiągnąć ten stopień redukcji emisji przy trzy razy mniejszych nakładach finansowych.

Z kolei Julia Michalak winę za fiasko negocjacji przypisuje szwedzkiej Prezydencji, która nie potrafiła stworzyć sojuszy z krajami pozaeuropejskimi np. Brazylią, a takie porozumienie pozwoliłoby zapobiec blokadzie wiążącego porozumienia.

Zaproszeni eksperci zwrócili także uwagę na fakt, że pominięcie Unii Europejskiej w negocjacjach w Kopenhadze może być oznaką słabnącej pozycji Unii w globalnej gospodarce. Obecnie można zauważyć silną dominację USA i Chin oraz coraz większe znaczenie Indii i Brazylii. Emisja CO₂ Unii Europejskiej w porównaniu z emisją tych państw jest niewielka, dlatego trudno jest narzucać jej swoje rozwiązania na arenie międzynarodowej.

To, co przeszkadzało w dojściu do porozumienia w Kopenhadze to także inna od europejskiej kultura polityczna Indii i Chin. Stany Zjednoczone te różnice rozumieją, dlatego łatwiej jest im nawiązać porozumienie. Europa, chcąc utrzymać swoje znaczenie w polityce międzynarodowej musi nauczyć się rozumieć różnice kulturowe.

Kolejnym tematem dyskusji było podejście lokalnych społeczności do kwestii zmian klimatu i wynikającej z nich konieczności transformacji gospodarki.

Leszek Drogosz zauważył, że w USA miasta podejmują działania na rzecz efektywności energetycznej niezależnie od polityki krajowej. Nie używa się tam retoryki zmian klimatu, gdyż drażni to obywateli, ale nie przeszkadza to w ogromnych inwestycjach np. w energetykę wiatrową. Dodał, że również w polskich miastach zaczyna się myśleć o efektywności energetycznej, jest to jednak proces powolny. W ogólnoeuropejskim Porozumieniu Burmistrzów, które ma na celu przekroczenie unijnych założeń 3x20, jest zrzeszonych zaledwie 5 polskich gmin. Zdaniem Leszka Drogosza, inicjatywy takie jak konkurs na najbardziej efektywną energetycznie gminę są olbrzymią szansą dla samorządów, ponieważ kreują innowacyjność. Udział wielu polskich gmin w konkursie świadczy o tym, że samorządy, mimo skromnych budżetów chcą się angażować w te działania.

Włodzimierz Pomierny zwrócił uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, gminy chcą się rozwijać niezależnie od tego co się dzieje w kraju czy Europie, samorządy chcą inwestować w innowacyjność, a innowacyjna gospodarka to podstawa zrównoważonego rozwoju. Samorządowcy szybko zauważyli, że proces transformacji gospodarki ma prowadzić nie tylko do ograniczenia zmian klimatycznych, ale do poszanowania środowiska. Samorządy, w jak największym stopniu, chcą być niezależne energetycznie i liczą na możliwość zatrzymania dla siebie części megawatów z lokalnych źródeł energii.



Mirosław Semczuk jest zdania, że firmy nie mają dostępu do środków na finansowanie inwestycji, zwłaszcza wobec kryzysu finansowego. W sejmie są dwie duże partie, które reprezentują interesy sektora energetycznego. Organizacje pozarządowe nie mają siły przebicia. Spółki elektroenergetyczne mają duże zyski, ale niechętnie chcą je przeznaczać na inwestycje. Interesy sektora energetycznego powinny być kontrolowane przez administrację rządową.

W podsumowaniu, Damian Bednarz podziękował za szerokie przedstawienie problemów związanych z energetyką i klimatem. Zwrócił uwagę, że w procesie zmian amerykańskiego prawa bardzo ważny jest lobbing zarówno firm sektora energetycznego, jak i organizacji ekologicznych. Porozumienie wielu organizacji ekologicznych może, z takim samym sukcesem jak duże firmy energetyczne, oddziaływać na rząd w celu wymuszenia odpowiednich zmian. Kompromis między interesami wszystkich zainteresowanych stron jest jedyną możliwością wypracowania sensownego rozwiązania. Według amerykańskiego gościa, Polska, która bezpiecznie przeszła przez ogóln światowy kryzys, może stać się europejskim liderem zmian gospodarki.